

Nic nie jest stałe, wszystko płynie,
nieraz pod nami zadrży ziemia.
Jest jednak coś, co nie zaginie
- noworoczne postanowienia.

Od poniedziałku będę biegać
i już od wtorku fajki rzucę.
Niech ci co mówią, że się nie da
wiedzą - jak już poszłem, nie wrócę!

Pokonam sferę niemożności
by zjadać trochę mniej golonki.
I już mnie więcej nie rozzłości
Tekla, mamuśka mojej żonki.

A, pływać się nauczę jeszcze
i na basenie zadam czadu.
Przestanę bluzgać. Tylko wierszem
będę się zwracać do sąsiadów.

No oczywiście, w moim życiu
wódeczka mniejszy weźmie udział.
Ot, co najwyżej - dla kurażu
albo też przy okazji "brudzia".

Może w tym roku mi się ziści
tych postanowień wielki zasób...?

Eeeeep... Sorka...

Czego to człowiek nie wymyśli
na noworocznym będąc kacu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Bukowski, dodano 31.12.2010 14:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.